

Sygn. akt III Ca 1567/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Leszek Dąbek

SO Marcin Rak (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa J. K.

przeciwko S. K.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. akt III RC 226/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 2 o tyle, że w punkcie 1 w miejsce alimentów po 600 zł miesięcznie od 1 lipca 2017 roku zasądza alimenty po 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie od 30 maja 2016 roku;

2. w punkcie 3 w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 864 zł (osiemset sześćdziesiąt cztery złote) z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

b) **odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

IV. odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSO Marcin Rak SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt **III Ca 1567/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 maja 2016 roku małoletni powód J. K. reprezentowany przez matkę Ż. K. domagał się od pozwanego S. K. podwyższenia od 1 maja 2016 roku, z 500 zł do 1.200 zł miesięcznie alimentów zasądzonych wyrokiem Sadu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 września 2009 roku, sygn. akt II RC 995/09. W uzasadnieniu podał, że od czasu ostatniego orzeczenia alimentacyjnego, zawartego w wyroku rozwodowym rodziców powoda, potrzeby małoletniego znacznie wzrosły. Powód jest obecnie uczniem III klasy Gimnazjum i zamieszkuje z matką, która jako fryzjerka zarabia 1.389 zł netto miesięcznie. Pozwany pracuje jako górnik i nie utrzymuje kontaktów z synem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że zawarł nowy związek małżeński, a na jego utrzymaniu pozostaje jeszcze dwójka dzieci z tego związku.

Powód ostatecznie ograniczył żądanie pozwu do kwot po 900 zł miesięcznie.

Wyrokiem z 13 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda alimenty po 600 zł miesięcznie płatne do rąk matki powoda, począwszy od 1 lipca 2017 roku, do 20 go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, w miejsce alimentów orzeczonych wyrokiem Sadu Okręgowego w Gliwicach z 24 września 2009 roku, sygn. akt II RC 995/09 (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części, odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami postępowania i orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że wyrokiem z 24 września 2009 roku, sygn. akt II RC 995/09 Sąd Okręgowy w Gliwicach rozwiązał przez rozwód małżeństwo rodziców powoda, wykonywanie władzy nad nim powierzył matce i nałożył na pozwanego obowiązek alimentacyjny względem powoda w kwotach po 500 zł miesięcznie. W dacie orzeczenia rozwodu matka powoda pracowała na 1/2 etatu jako fryzjerka z wynagrodzeniem 630 zł. Pozwany wyraził zgodę nałożenie alimentów na syna po 400 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy ustalił, że obecnie matka powoda zarabia ok. 1.600 zł jako fryzjerka. Nie posiada majątku przynoszącego dochód. Jej wydatki mieszkaniowe wynoszą około 700 zł miesięcznie. Potrzeby zamieszkującego z nią powoda określiła na 1.000 zł miesięcznie. Nie ma nikogo innego na utrzymaniu.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że pozwany w czerwcu 2013 roku zawarł nowy związek małżeński. Ze związku tego pochodzi dwoje dzieci, a to syn urodzony w październiku 2013 roku i córka urodzona w lutym 2016 roku. Żona pozwanego nie pracuje gdyż zajmuje się domem i wychowaniem dzieci. On sam jako górnik zarabia 3.873 zł netto miesięcznie. Z dochodu potrącane są składki na związki zawodowe i ubezpieczenie w łącznej wysokości 150 zł. Wydatki mieszkaniowe obejmują 928 złotych miesięcznie. Pozwany spłaca też w ratach po 874 zł miesięcznie kredyt mieszkaniowy na kwotę 143.000 zł, zaciągnięty na 25 lat. Kolejnym obciążeniem jest kredyt na kwotę 20.000 zł, spłacany w ratach po 400 zł miesięcznie, zaciągnięty w marcu 2016 roku na osiem lat. Środki z tego kredytu pozwany przeznaczył na zakup samochodu za 16.000 zł. Dojeżdża nim do pracy. Na paliwo wydaje 350-400 zł miesięcznie. Płaci też 92 zł miesięcznie za przedszkole syna.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 133 k.r.o., 135 k.r.o. i 138 k.r.o. Wskazał, że sytuacja stron uległa zmianie od ostatniego orzeczenia alimentacyjnego. Po stronie powoda nastąpił wzrost kosztów utrzymania, z kolei pozwany założył nową rodzinę i w związku z tym ponosi określone koszty utrzymania.

Według Sądu Rejonowego w zmienionych okolicznościach pozwany nie jest w staniełożyć więcej niż po 600 zł miesięcznie, musi bowiem utrzymywać dwójkę dzieci z małżeństwa, oraz niepracującą żonę, która opiekuje się młodszym dzieckiem. Nadto pozwany spłaca kredyt mieszkaniowy i kredyt na zakup pojazdu, którym dojeżdża do pracy.

W pozostałej części Sąd Rejonowy uznał roszczenie pozwu za niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł z powołaniem na art. 102 k.p.c., zaś o rygorze natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333§1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 i 2 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie dodatkowego dochodu pozwanego z tytułu nagrody barbórkowej i ekwiwalentu za węgiel w łącznej wysokości 6.332,88 zł rocznie, a także świadczenia wychowawczego w wysokości 500 zł miesięcznie, a w konsekwencji przyjęcie, że łożenie wyższej kwoty alimentów przekracza możliwości pozwanego;

- art. 328§2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, które zadecydowało o oddaleniu powództwa za okres od 1 maja 2016 roku do 1 lipca 2017 roku.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda alimentów po 1.000 zł miesięcznie, za okres od 1 maja 2016 roku z bliżej określonymi odsetkami oraz kosztami postępowania za obie instancje. Nadto na rozprawie odwoławczej pełnomocnik cofnął oświadczenie o cofnięciu powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonym zakresie, to jest co do świadczeń alimentacyjnych nie wyższych niż 1.000 zł za okres od dnia 1 maja 2016 roku, i zarazem nie niższych niż 600 zł za okres od 1 lipca 2017 roku.

Zasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. w części w jakiej dotyczył pominięcia dodatkowych dochodów pozwanego, a w konsekwencji wadliwego ustalenia jego możliwości zarobkowych. Ze złożonego do akt zaświadczenia o zarobkach (k. 45 akt) wynikało bowiem, że średni miesięczny dochód netto pozwanego wynosi 3.873 złote miesięcznie. Niezależnie od tego pozwany otrzymuje nagrodę barbórkową i ekwiwalent za węgiel w rocznej łącznej wysokości 6.332 zł netto rocznie, to jest średnio 527 zł miesięcznie. Zatem łączny średni, miesięczny dochód pozwanego wynosił 4.400 zł netto miesięcznie.

Nie miał jednak racji skarżący gdy wskazywał na fakt pominięcia, w ramach oceny zdolności pozwanego, świadczenia wychowawczego (tzw. 500+). Wszak z art. 135§3 k.r.o. wynika wprost, że świadczenie takie nie wpływa na zakres świadczeń alimentacyjnych.

Pozostałe ustalenia faktyczne nie były kwestionowane w apelacji, a że znajdowały uzasadnienie w materiale sprawy, Sąd Okręgowy uznał je za własne, co z kolei czyniło zbędnym ich powielanie.

Podzielić należało też podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. Istotnie bowiem Sąd Rejonowy nie wskazał przyczyn dla których, pomimo uznania powództwa za usprawiedliwione co do zasady, oddalił żądanie alimentów za okres od 1 maja 2016 roku do 30 czerwca 2017 roku. Wadliwość ta mogła jednak zostać usunięta przez Sąd Okręgowy na etapie postępowania odwoławczego. Okoliczności faktyczne sprawy, w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, były bowiem niezmiennie dla całego okresu żądania pozwu.

W tym aspekcie wskazać trzeba, że podstawą żądania małoletniego powoda były art. 133§1 k.r.o., 135 k.r.o. i 138 k.r.o. Pierwszy z wymienionych stanowi, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Określając obowiązek alimentacyjny sąd przy rozstrzyganiu bierze pod uwagę usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego (art. 135§1 k.r.o.). Przesłanki te mają równorzędne znaczenie. Podstawową dla ustalenia rozmiaru usprawiedliwionych potrzeb dziecka, niezdolnego jeszcze do samodzielnego utrzymania, jest przy tym zasada utrzymania równej stopy życiowej. Zasada ta nie musi oznaczać zawsze prawa do arytmetycznego podziału dochodów między członków rodziny. Wszak celem alimentów jest zaspokojenie opisanych wyżej usprawiedliwionych podstawowych potrzeb uprawnionego odpowiednio

do standardu życia zobowiązanego do alimentacji. Nadto wynikającą z art. 138 k.r.o. podstawą do żądania skutecznej zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego jest zmiana stosunków. Zmianą stosunków w rozumieniu tego przepisu jest zmiana objętych art. 135 k.r.o. okoliczności mających wpływ na wysokość świadczeń alimentacyjnych. Chodzi tu między innymi o zmiany usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Zmiana stosunków w przypadku małoletniego dziecka wynika już z samego upływu czasu i związanego z nim wzrostem potrzeb. Jako, że od daty ostatniego orzeczenia alimentacyjnego, do dnia wniesienia pozwu upłynęło blisko 7 lat, przesłanka zmiany stosunków (tu zwiększenia potrzeb) niewątpliwie została wykazana przez powoda. Zmiana taka nastąpiła także po stronie pozwanego, który założył nową rodzinę i ma obecnie na utrzymaniu dwójkę dzieci z tego związku.

Fakt zmiany stosunków w rozumieniu art. 138 k.p.c. nie był zresztą kwestionowany na etapie postępowania odwoławczego.

Zważywszy na zarzuty apelacji dotyczące okresu w jakim pozwany powinien łożyć wyższe alimenty istotne znaczenie miało, że z samego charakteru roszczeń alimentacyjnych wynika, iż ich celem jest dostarczenie uprawnionemu środków do zaspokojenia bieżących potrzeb przez poszczególne raty świadczenia. O takim zaspokajaniu może być mowa tylko co do terażniejszości lub przyszłości gdyż nie może być mowa o zaspokajaniu potrzeb przeszłych. Wobec tego w orzecznictwie utrwalona została zasada zgodnie z którą roszczenie alimentacyjne nie dochodzone we właściwym czasie wygasa, a zatem istotna jest tu data wytoczenia powództwa o alimenty, nie zaś data doręczenia odpisu pozwu czy data orzekania przez sąd. Dochodzenie świadczeń za okres poprzedzający wytoczenie powództwa możliwe jest tylko wówczas gdy zostanie wykazane, że pozostają jeszcze niezaspokojone jakieś potrzeby z tego wcześniejszego okresu, względnie, że na ich pokrycie zaciągnięte zostały niespłacone zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 roku, I CKN 1083/97, Lex nr 1224917, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1968 roku, III CZP 65/68, OSNC 1969 poz. 83, wyrok z dnia 8 czerwca 1976 roku, III CRN 88/76, OSNC 1977 poz. 33, uchwała z dnia 28 września 1949 roku C 389/49, OSNC 1951 poz. 60).

W konsekwencji, skoro Sąd Rejonowy uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady, to nieuprawnionym było oddalenie powództwa za okres między wytoczeniem powództwa, a wskazanym w wyroku dniem 1 lipca 2017 roku.

Z drugiej jednak strony, wobec niewykazania przez przedstawicielkę ustawową powoda faktu niezaspokojenia jego potrzeb za okres poprzedzający wniesienie pozwu jak i ewentualnego zaciągnięcia niespłaconych zobowiązań na ich zaspokojenie, datą wyznaczającą początkowy termin zwiększonych świadczeń był dzień wniesienia pozwu, to jest 30 maja 2016 roku.

Oceniając wysokość należnych powodowi świadczeń w tymże okresie na podstawie art. 133 k.r.o., 135 k.r.o. i 138 k.r.o. Sąd Okręgowy miał na względzie, że niekwestionowane koszty utrzymania powoda wynosiły około 1.000 zł miesięcznie. Potrzeby powoda niewątpliwie wzrosły od ostatniego orzeczenia alimentacyjnego w 2009 roku. Wówczas powód liczył 9 lat był więc dzieckiem, obecnie ma 17 lat, jest więc niemal dorosłym mężczyzną. Koszty jego utrzymania na poziomie 1.000 zł miesięcznie są przy tym usprawiedliwione w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z kolei pozwany uzyskuje średni dochód na poziomie 4.400 zł miesięcznie i deklaruje wydatki na poziomie 3.500 zł. Ma na utrzymaniu niepracującą żonę i dwójkę małych dzieci, w tym córkę urodzoną w lutym 2016 roku, nad którą jego żona sprawuje opiekę.

Jak już wskazano, podstawową dla ustalenia rozmiaru usprawiedliwionych potrzeb dziecka, niezdolnego jeszcze do samodzielnego utrzymania, jest zasada utrzymania równej stopy życiowej oznaczająca zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb bytowych uprawnionego odpowiednio do standardu życia zobowiązanego do alimentacji.

Zważywszy zatem na tę zasadę oraz na potrzeby powoda i możliwości pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, że wysokość spornego obowiązku pozwanego powinna wynosić 750 zł złotych miesięcznie, co stanowi około 75 % sumy potrzebnej na miesięczne utrzymanie powoda. Istotnym było tu, że pozwany w żaden inny sposób nie wspiera syna i nie realizuje

osobistych starań o jego utrzymanie i wychowanie, to jest nie wypełnia normy art. 133§3 k.r.o. Łożenie tej kwoty mieści się w jego możliwościach, zarazem przekazywanie kwoty wyższej możliwości te przekracza. Pozwany ma bowiem prawo do uregulowania swojej sytuacji mieszkaniowej (a tym samym zasadnym jest wydatek z tytułu spłaty kredytu mieszkaniowego po 847 zł miesięcznie), jest też zobowiązany do utrzymywania dwójki dzieci i żony, która do czasu osiągnięcia przez młodszą córkę wieku przedszkolnego ma prawo do pozostawania na utrzymaniu męża w związku ze sprawowaniem opieki nad młodszym dzieckiem.

W pozostałym zatem zakresie ciężar utrzymania powoda powinna ponosić jego matka, która także realizuje swój obowiązek alimentacyjny osobistymi staraniami.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c., a w pozostałej części apelację oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia głównego musiała być zmiana orzeczenia o kosztach, które podlegały stosunkowemu rozdzieleniu zgodnie z art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 36% albowiem domagał się podwyższenia alimentów o 700 zł (z 500 do 1200 zł), a roszczenie okazało się zasadne do kwoty 250 zł. Wobec tego pozwany zobowiązany był do zwrotu powodowi 36% jego kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (2.400 zł) ustalonej na podstawie §4 pkt 4 w zw z §2 ust 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji ($2.400 * 0,36 = 864$).

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust 4 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), zważywszy na sytuację stron i charakter sprawy.

Koszty stron w postępowaniu odwoławczym także podlegały stosunkowemu rozdzieleniu na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał to postępowanie w 50% albowiem domagał się podwyższenia alimentów o 500 zł w całym okresie żądania pozwu (z 500 do 1000 zł). Wobec tego pozwany zobowiązany był do zwrotu powodowi połowy jego kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (900 zł) ustalonej na podstawie §4 pkt 4 w zw z §2 ust 4 i §10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na tożsamej podstawie z art. 113 ust 4 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), kierując się tożsamymi przesłankami, które zdecydowały o nieobciążaniu ich tymi kosztami w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

SSO Marcin Rak SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Leszek Dąbek